

Maciej Peter-Wirski

UWAGI O Dyskursie Wokół „Shadow Globalization”

OBECNE PROCESY GLOBALIZACJI przyczyniają się do coraz szybszych przemian natury gospodarczej, politycznej oraz społecznej na świecie. Prym wiedzie tu niewątpliwie ekonomiczna odłona globalizacji, która przyczynia się do zwiększania interkonektywności świata poprzez obniżenie kosztów transportu i komunikacji. Ponadto procesy te idą w parze z liberalizacją gospodarczą oraz globalizacją rynków finansowych, określaną przez wielu mianem doktryny neoliberalnej, która przyczynia się zarazem do coraz szybszej cyrkulacji kapitału po globie ponad granicami i jurysdykcją pojedynczych krajów¹. Taka, generowana przez globalizację akceleracja procesów wszystkich sfer działalności ludzkiej wydaje się sprawiać, iż jej fenomeny coraz bardziej wymykają się kontroli państw narodowych oraz przyczyniają się do ich atrofii funkcjonalnej².

Jednakże, w głównym nurcie medialnym oraz po części naukowym, omawiane czy też mityzowane, są w dużej mierze aspekty integracji gospodarki legalnej, które wynikają z procesów neoliberalnej globalizacji. Natomiast jej negatywne oddziaływanie (ze względu na brak kwantyfikatorów czy badań empirycznych) są słabo poruszane, bądź też „szufladkowane” w dziedzinę przestępczości międzynarodowej. Dlatego też w niniejszej pracy postanowiliśmy poddać rozważaniom naturę nowych, generowanych przez procesy globalizacji sfer działalności ludzkiej, które wymykają się kontroli państw oraz instytucji międzynarodowych. Niestety jak dotychczas, pytań o ich naturę nie spotykamy w większości literatury. A są one

¹ Por. Ch. Grefe, M. Greffrath, H. Schumann, *Czego chcą krytycy globalizacji?* – ATTAC, Kraków 2004, s. 37; Por. E. Luttwak, *Turbokapitalizm*, Wrocław 2000, s. 42.

² Por. A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999, s. 33; A.M. Slaughter, *A New World Order*, Princeton 2005, s. 31.

istotne, gdyż te unikalne problemy wydają się korygować znaczenie problemu teorii globalizacji. Być może ich uwzględnienie mogłoby je wzbogacić, gdyby odnalazły bardziej poczesne miejsce w analizach traktujących o globalizacji.

Próby holistycznego ujęcia negatywnych implikacji procesów globalizacji wydają się być podejmowane dopiero w ostatnich latach. Terminem najadekwatniej odzwierciedlającym je jest pojęcie tzw. „*shadow globalization*” nie mające w języku polskim swojego odpowiednika, a które można by określić jako „szarość globalizacji”. Powyższe określenie funkcjonuje jako próba ujęcia dynamiki powiązań gospodarczych, politycznych oraz społecznych pomiędzy bogatymi oraz silnie zinstytucjonalizowanymi państwami rozwiniętymi a marginalizowanymi obszarami trzeciego świata, charakteryzującymi się: szczątkowymi bądź nieistniejącymi strukturami państwowymi, w dużej mierze brakiem egzekwowalności prawa oraz trwaniem konfliktów zbrojnych. Ponadto terytoria te zamieszkałe są przez rzesze biednych, pozbawionych środków do życia ludzi, którzy mogą być określani jako „przeigrani” globalizacji, gdyż nie odnoszą z jej pozytywnych emanacji żadnych korzyści. Co więcej wydaje się, że niektóre jej procesy mogą pogłębiać nędzę tychże społeczeństw, a przynajmniej takie są twierdzenia niektórych autorów.

Należy zaznaczyć, że „*shadow globalization*” jest pojęciem szerszym od terminów takich jak: szara strefa, czarny rynek czy też „nieformalny sektor gospodarki”, gdyż pojęcia te nie odzwierciedlają w pełni specyfiki cechującej strategię przetrwania oraz transakcje ekonomiczne tzw. „przeigranych globalizacji”³. Ponadto *shadow globalization* określa się jako nowe rodzaje działalności umożliwiające poprzez globalne przepływy informacji, finansów, technologii oraz ludzi, które odbywają się nieformalnymi, nielegalnymi metodami⁴. Tutaj tacy badacze, jak D. Jung dodają, że oprócz widocznych form globalizacji (w jej cieniu) ma miejsce inna forma globalizacji (*shadow globalization*), rozumiana jako jej ciemna strona (ang. *dark side of globalization*), która przeczy „zbyt naiwnym” nadziejom na „automatyczny” globalny wzrost demokracji oraz dobrobytu⁵.

O skali „ciemnej strony” globalizacji, mogą świadczyć kwantyfikatory, gdzie według danych Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, szara strefa gospodarki (ang. *shadow economy*), generuje 15–20% globalnych

³ P. Lock, *War Economies and the Shadow of Globalization*, s. 3, http://www.berghof-handbook.net/uploads/download/dialogue3_lock.pdf, odczyt z dn. 17.05.2010.

⁴ E. Penttinen, *Globalization, Prostitution and Sex-trafficking: Corporeal Politics*, New York, Oxon, 2008, s. 7.

⁵ D. Jung, *Towards global civil war?*, [w:] *Shadow Globalization, Ethnic Conflicts and New Wars*, D. Jung (red.), London New York 2003, s. 3.

obrotów⁶. Natomiast wedle innych zestawień powyższych instytucji, korzyści z procederu prania brudnych pieniędzy szacowane są na równowartość 2–5% światowego PKB⁷. Z kolei dostępne dane z 1996 r. określają łączne przychody globalnej przestępczości zorganizowanej na 1 bilion \$⁸. Inne suponują zaś, że kwota zarabiana przez globalne podziemie wynosić może nawet, 1,5 biliona \$⁹, podczas gdy zestawienia z 1998 r. sugerują, że roczne, wyprane środki, pochodzące z wszystkich rodzajów przestępstw, szacowane są na 300–500 miliardów \$¹⁰.

Wysokość powyższych kwantyfikatorów unaocznia, że badania nad sferą *shadow globalization* wymagają szczególnej uwagi, gdyż obok świata dynamicznie rozwijającej się, mityzowanej w mediach – oficjalnej i regulowanej globalnej gospodarki, której miarą sukcesu jest PKB oraz inne wskaźniki gospodarcze, gdzie państwa rozwinięte zapewniają bezpieczeństwo oraz rozwiązywanie konfliktów na bazie prawa, najprawdopodobniej pół światowej populacji żyje w nieformalnych sferach, bez dostępu do ochrony prawnej oraz fizycznego bezpieczeństwa¹¹. Tacy jak U. Beck suponują, że obecnie ok. 3 miliardy ludzi na świecie, z powodu braku ochrony podstawowych praw, coraz bardziej narażonych jest na doświadczenie różnego rodzaju nadużyć do których zalicza się tortury, ludobójstwa, czystki etniczne, morderstwa niepełnosprawnych, handel organami, prostytucję oraz masową śmiertelność ze względu na błędne koło biedy, głodu oraz choroby¹². Dlatego też w świetle takich konstatacji, zasadne wydaje się spostrzeżenie takich badaczy, jak P. Lock, że globalizacja jawi się jako symbioza gospodarki regularnej, nieformalnej oraz przestępczej, gdzie dodatkowo można by nawet zasuponować, że regularna gospodarka traci na znaczeniu wobec nieformalnego sektora gospodarki opieranego przez sieci kryminalno-komercyjnych ugrupowań¹³. Taki stan rzeczy można by powiązać z erozją funkcjonalną państw narodowych, które poprzez

⁶ M. Glenny, *McMafia*, New York 2008, s. XV.

⁷ P. Arlachi, *The Dynamics of Illegal Markets [w:] Combating Transnational Crime – Concepts, Activities and Responses*, red. P. Williams D. Vlassis, New York Oxon 2001, s. 11.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Kraków 2006, s. 59.

⁹ A. Etzioni, *From Empire to Community*, New York 2004, s. 146.

¹⁰ W.C. Gilmore, *Dirty Money*, Strasbourg 2004, s. 11.

¹¹ P. Lock, *War Economies...*, s. 3.

¹² U. Beck, *Cosmopolitan Vision*, Cambridge Malden 2006, s. 140; por. także P. Collier, *The bottom billion: why the poorest countries are failing and what can be done about it*, Oxford University Press 2007, s. XI.

¹³ P. Lock, *Sicherheit à la carte? Entstaatlichung, Gewaltmärkte und die Privatisierung des staatlichen Gewaltmonopols*, [w:] *Die Privatisierung der Weltpolitik*, red. T. Brühl, T. Debiel, B. Hamm, H. Hummel, J. Martens, Bonn 2001, s. 202, 206.

napór procesów globalizacji wydają się tracić na znaczeniu, w szczególności w sferze gospodarki.

Uważa się, że za ciężką sytuację sporej części populacji planety odpowiedzialna jest m.in. globalna gospodarka neoliberalna, która w dużej mierze nie oferuje możliwości uczestnictwa w regularnej gospodarce młodym ludziom (15–25 lat), dlatego też segment ten wykazuje w wielu regionach najwyższy wskaźnik bezrobocia (często ponad 50%), co przyczynia się do tego, że ta nadwyżka siły roboczej wchłaniana jest przez kryminalny sektor gospodarki, który umożliwia jej uczestniczenie w życiu społecznym¹⁴. Taki stan rzeczy jest efektem prób wcielania w życie idei, że tylko wolny rynek prowadzić będzie do optymalnej alokacji zasobów, gdzie tymczasowi przegrani tego procesu są ceną, którą należy zapłacić za długoterminowe zyski. Jednakże trwanie w takiej ideologii, będącej fundamentem globalizacji ekonomicznej, oznacza że dla większości młodej rzeszy ludzi, ocenianej wedle niektórych badań na ok. 1,2 miliarda, obecny rynek, mimo optymistycznych prognoz wzrostu, będzie powodował, że będą oni wykluczeni z regularnej działalności zawodowej. Tym samym w przypadku dalszego braku politycznej regulacji tej kwestii, która generowałaby nowe miejsca pracy, taki stan rzeczy oznaczać będzie „międzypokoleniowy Apartheid na rynku pracy”¹⁵.

Reasumując dotychczasowe spostrzeżenia, można by powiedzieć, że do wzrostu znaczenia *shadow globalization* przyczyniają się negatywne procesy kojarzone z obecnym modelem światowej gospodarki, w tym, w szczególności z atrofią państwowości, która na „globalnej północy” jawi się jako odejście od modelu państwa dobrobytu, jak również rosnącej polaryzacji materialnej społeczeństw na „globalnym południu”, gdzie dochodzi do rozpadu struktur państwowych oraz fragmentaryzacji społeczeństw. Dodatkowo, co niektórzy zauważają państwa należące do trzeciego świata, które znajdują się obecnie w „pułapce” pomiędzy naporem procesów globalizacji a trybalizmem, co jest wykorzystywane przez (często wspieranych z zewnątrz) watażków wojennych, gdzie trybalistyczne formy społeczne zapewniają zwolenników, a kanały przepływu w ramach „*shadow globalization*” zapewniają nielegalny handel narkotykami czy diamentami, co też podważa próby zainstalowania trwałego porządku państwowego¹⁶.

¹⁴ Ibidem, s. 205.

¹⁵ S. Kurtenbach, P. Lock, *Kriege als (Über)Lebenswelten: Schattenglobalisierung, Kriegsökonomien und Inseln der Zivilität*, http://www.sef-bonn.org/download/publikationen/eine_welt/ewb_16_einleitung-kurtenbach-lock_de.pdf, odczyt z dn. 17.05.2010 r.

¹⁶ H. Münkler, *Clausewitz and the Privatization of War*, [w:] *Clausewitz in the Twenty – First Century*, red. Strachan, A. Herberg-Rothe, Oxford New York 2007, s. 227.

Natomiast za infrastrukturę *shadow globalization* można by uznać wykreowane poprzez współczesną deregulację, liberalizację, akcelerację oraz globalizację rynków, „pozapaństwowe sieci”. To właśnie globalizacja aktywności gospodarczej – szarej bądź nielegalnej strefy – wykryła się w postaci elastycznych oraz wydajnych międzynarodowych sieci, które służą dla gospodarek wojennych, jako punkty dostępu do światowych rynków. Sprawia to, że pomiędzy obszarami opanowanymi przez legalną globalizację a obszarami wojny i ubóstwa, krążą nielegalnie ponad granicami państw usługi oraz dobra¹⁷. Jest to ujmowane właśnie jako jeden z segmentów *shadow globalization*. W takich obszarach bezprawia „globalnego południa”, dla wielu podmiotów wojna jest sferą materialnego oraz społecznego bytu, gdyż alternatywne możliwości egzystencji w regularnej gospodarce wydają się być nieosiągalne.

Odnosnie do takich nowych, zglobalizowanych, niepaństwowych form władztwa polityczno-gospodarczego, które takie nieformalne kryminalne sieci tworzą, tacy jak C. Nordstrom uważają, że „pozapaństwowe sieci” konstytuują serię siatek władzy, które kształtują fundamentalne ekonomiczno-polityczne dynamiki dzisiejszego świata”. Zdaniem badaczki władza przywódców w przestępczych oraz nieformalnych „pozapaństwowych imperiach” jest w stanie konkurować z władzą liderów państwowych, a z kolei dochody generowane przez te nieformalne struktury mogą wysoce przewyższać produkt krajowy brutto mniejszych krajów¹⁸.

Można by uznać, iż dotychczas, mimo szeroko zakrojonych badań na temat globalizacji, omawiane tutaj nieformalne oraz „nieoficjalne” struktury władztwa są w dużej mierze marginalnie uwzględniane przy kreowaniu modeli eksplanacyjnych wielu „widocznych” fenomenów obecnego świata, do których zaliczyć można różnego rodzaju trendy polityczne i gospodarcze, wojny, nastroje społeczne, czy też transformację sfery kulturowej. Do takiego stanu rzeczy nawiązywać może chociażby obecny, istniejący od początku pierwszej dekady XXI w., symplifikowany (oraz mityzowany) – publiczny dyskurs wokół nasilającej się problematyki piratów somalijskich. Mnogość teorii spiskowych pojawiających się w Internecie wydaje się tylko wzmacniać pytania badawcze na temat organizatorów, sponsorów, informatorów oraz protektorów tego pirackiego procederu. Tym samym fenomen piratów somalijskich jawić się może właśnie jako element takich opisywanych powyżej

¹⁷ S. Kurtenbach, P. Lock, *Kriege als (Über)Lebenswelten: Schattenglobalisierung, Kriegsökonomien und Inseln der Zivilität*, http://www.sef-bonn.org/download/publikationen/eine_welt/ewb_16_einleitung-kurtenbach-lock_de.pdf, odczyt z dn. 17.05.2010.

¹⁸ C. Nordstrom. *Global Outlaws*, California 2007, s. XVI–XVII.

pozapaństwowych sieci, gdyż ponadnarodowa skala zagrożenia z ich strony oraz spektrum organizacyjne tego kryminalnego procederu wydają się wykraczać poza możliwości pojedynczej lokalnej grupy przestępczej. Tym samym piraci somalijscy mogą być właśnie przykładem procesów *shadow globalization*.

Oddziaływanie procesów deregulacji, prywatyzacji oraz liberalizacji, a tym samym globalizacji ekonomicznej na państwa trzeciego świata, w połączeniu z lokalną specyfiką społeczno-polityczną, można by uznać za istotny element ciemnej strony globalizacji. Taki stan rzeczy przyczynia się na niektórych obszarach do szerzenia się szarych stref określanych jako *shadow economies* – „gospodarki cienie”¹⁹, których globalna sieć konstituuje podstawę *shadow globalization*. W tym ujęciu *shadow economy* jest rozpatrywana jako transnarodowy nieuchwytny i potajemny sektor transakcji, które mają miejsce poza formalnymi instytucjami państw²⁰, bądź jako transnarodowy mechanizm który w czasie konfliktu zapewnia ludziom pożywienie oraz uzbrojenie, a który istnieje poza światową formalną polityką oraz gospodarką, ale w znacznym stopniu kreuje postać światowego postępu²¹.

Uważa się, że właśnie „gospodarki cienie” są spoiwami, które zintegrowały południe z liberalnym systemem światowym²². Gospodarki wojenne (ang. *war economies*), które można by uznać za formę zaliczającą się do *shadow economy*, są z jednej strony destrukcyjne, pozbawiające ludzi środków oraz generujące uchodźców. Jednakże zaznacza się, że posiadają także aspekt modernizujący (jednakże nie w liberalnym wydaniu), gdyż integrują wybrane gałęzie działalności gospodarczej do globalnych przepływów dóbr oraz finansów, jak również stwarzają możliwość osobistego zysku dla określonej frakcji społecznych²³. Do takich frakcji, zaliczają się m.in. „przedsiębiorcy wojenni”, którzy funkcjonują jako lokalni oraz globalni „gracze gospodarczy”, inwestując swoje aktywa w strefy pokoju, co odbywać się może przez raje podatkowe, które mogą funkcjonować jako łącznik gospodarek wojennych z liberalnymi rynkami²⁴. Celem decydentów w gospodarkach wojennych oraz gospodarkach cieniach jest właśnie zapewnienie połączenia swojej gospodarki wojennej do globalnych torów *shadow economy*, a jego relacje wobec

¹⁹ Tłumaczenie własne autora.

²⁰ R. Devetak, *Globalization's Shadow*, [w:] *The Globalization of Political Violence – Globalization's Shadow*, red. R. Devetak, Ch. W. Hughs, Routledge Publishing 2008, s. 15.

²¹ *Ibidem*, s. 15.

²² M. Duffield, *Global Governance and the New Wars*, New York 2001, s. 142.

²³ P. Lock, *War Economies...*, s. 5.

²⁴ D. Jung, *Towards Global Civil ...*, s. 2–3.

lokalnej populacji polegają na ograniczaniu bądź manipulowaniu katastrofami humanitarnymi, w tym zakresie, w jakim są one niezbędne do wyzyskiwania przemysłu humanitarnego²⁵.

Przy takim stanie rzeczy istotną rolę odgrywa charakterystyka, omówionych powyżej, nieformalnych niepaństwowych sieci władczych w relacji do takich gospodarek wojennych. D. Kostovicova oraz V. Bojicic-Dzelilovic są tu zadania, że gospodarki wojenne są zakorzenione w sieć powiązań natury politycznej, gospodarczej, wojskowej oraz społecznej z sąsiadującymi państwami. Składają się na to nieformalne sieci handlowe, regionalne pokrewieństwa, grupy etniczne, najemnicy, handlarze bronią oraz podmioty gospodarcze, gdzie każdy z nich ma swój gospodarczy interes w przedłużaniu niestabilności oraz konfliktu²⁶. Ponadto, wedle tych autorek, sieci te ulegają ponadregionalnej ekspansji, w tzw. „sieci-sieci” gdzie zwiększa się spektrum i różnorodność podmiotów w nich uczestniczących, jak również ich motywy. Takie niepaństwowe transnarodowe sieci mają jednocześnie lokalny oraz globalny charakter. Określone są także mianem „infrastruktury” globalizacji, gdyż odzwierciedlają szereg dynamik, generowanych przez procesy globalizacji, które objawiają się w zacieraniu granic pomiędzy tym co narodowe/międzynarodowe; publiczne/prywatne, legalne/nielegalne, czy też rynkowe a publiczne²⁷.

W celu głębszego zrozumienia natury *shadow globalization*, rozpatrywanej jako „nieformalne i nielegalne” oblicze globalizacji, należałoby poruszyć kwestie przestępczości zorganizowanej, która ulega symbiotycznej ekspansji wraz z areną ekonomiczną globalizacji, co prowadzi do istotnej kryminalizacji wielu gałęzi gospodarek państwowych w niektórych częściach świata²⁸. W tej sytuacji brak politycznego władztwa na poziomie globalnym, który przyczynia się do atrofii demokracji na poziomie państwowym oraz erozji egzekwowania prawa na arenie międzynarodowej, kreuje „próżnię” umożliwiającą ekspansję różnych form globalnej przestępczości zorganizowanej²⁹.

²⁵ P. Lock, *War Economies...*, s. 8.

²⁶ D. Kostovicova, V. Bojicic-Dzelilovic, *Introduction: State Weakening and Globalization* [w]: *Persistent State Weakness in the Global Age*, red. D. Kostovicova, V. Bojicic-Dzelilovic, Ashgate Publishing – Farnham Burlington 2009, s. 8., Por. także A. Ghani, C. Lockhart, *Fixing Failed States: A Framework for Rebuilding a Fractured World*, Oxford University Press 2008, s. 4.

²⁷ *Ibidem*, s. 8.

²⁸ E. Wnuk-Lipiński, *op.cit.*, s. 56.

²⁹ *Ibidem*, s. 182.

Analizując dostępną literaturę, można by odnieść wrażenie, iż większość dotychczasowych dyskursów naukowych wykazuje, przy próbach wyjaśniania „globalnych odmian” przestępczości zorganizowanej, czarnego rynku bądź szarej strefy, tendencje do opisywania natury powyższych zjawisk jako zglobalizowanej odmiany państwowych przejawów przestępczości czy też sfery nielegalnej. Można by powiedzieć, iż sfera kryminalna, w aspekcie globalizacji, rozpatrywana jest w dużej mierze jako niemoralny przejaw chęci wzbogacenia się przez grupy dostrzegające luki w przestrzeni supraterytorialnej³⁰ oraz jako zagrożenie dla porządku prawnego, które trzeba sklasyfikować oraz wobec którego trzeba wykreować skuteczne środki prewencyjne. Innymi słowy, nielegalne struktury pozapaństwowe często lokowane są w ramy izolowanych opowieści o przestępczości, pozbawionych holistycznego oglądu, które przesiąknięte są zwykle przypuszczeniami, mitami oraz emocjonalnością³¹.

Taka mityzacja sfery przestępczości, idąca w parze z zawężeniem spektrum badawczego, w świetle złożoności procesów globalizacji, przemian technologicznych oraz ich implikacji społecznych, powoduje iż fundamenty konstytuujące wyżej wymienione zjawiska pozostają w dużej mierze nierozpoznane. Jednakże dogłębne zrozumienie przyczyn „kryminalizacji” coraz większej części niektórych gałęzi gospodarki globalnej mogłoby pozwolić na lepsze zrozumienie transformacji, którym podlegają państwa narodowe, ich społeczeństwa a, co za tym idzie, pojęcie przemian, jakim podlega globalny ład.

Omawiając tematykę globalizacji przestępczości, na szczególną uwagę zasługuje kwestia permanentnej symbiotycznej koegzystencji legalnych struktur światowej gospodarki oraz struktur światowej szarej strefy gospodarczej, które jak się wydają, oddziałują na siebie na zasadzie sprzężenia zwrotnego, a idąc w supozycjach o krok dalej, możemy sugerować, że nie są w stanie bez siebie wydajnie funkcjonować.

Podążając za powyższym wątkiem, w świetle braku globalnych struktur regulacyjnych, odmiennego ustawodawstwa poszczególnych państw, neoliberalnych procesów prywatyzacji czy też deregulacji, oraz funkcjonalnych luk legislacyjnych na poziomie globalnym, dychotomia sfery działań legalnych a kryminalnych wydają się coraz bardziej niejasna. Tym samym określenie tego, co jest zakazane, a co dopuszczalne (w świetle rozrośniętej struktury ustawodawstw narodowych, ponadnarodowych czy też ich nieściśłości w niektórych sferach) staje się dla

³⁰ Por. J.A. Scholte, *Globalizacja*, Sosnowiec 2006, s. 87.

³¹ E. Wnuk-Lipiński, op.cit., s. 206–207.

narodowych oraz globalnych ciał ustawodawczo-wykonawczych coraz większym problemem. Brak takich ram regulacyjnych jest wykorzystywany właśnie przez potężniejsze podmioty niepaństwowe, jak syndykaty przestępcze, korporacje transnarodowe dla osiągnięcia celów politycznych oraz komercyjnych, co implikuje relokacje ośrodków władzy na arenie globalnej, a tym samym przeniesienie ich w sferę *shadow globalization*.

W odniesieniu do powyższego, zdaniem N. Passasa, u podłoża rosnących w siłę fenomenów, tego co jest uznawane za przejawy transnarodowej przestępczości zorganizowanej, rosnącego znaczenia szarej strefy gospodarczej na poziomie globalnym, czy też kryminalizacji wielu sfer życia społecznego, są tzw. „kryminogeniczne asymetrie” (ang. *criminogenic asymmetries*), zdefiniowane jako „strukturalne dysjunkcje, niedopasowania i nierówności w sferze polityki, kultury, gospodarki i prawa, które: 1) generują bądź wzmacniają popyt na nielegalne dobra bądź usługi, 2) generują inicjatywy dla poszczególnych aktorów do partycypacji w nielegalnych transakcjach oraz 3) redukują zdolność władz do kontroli nielegalnych aktywności”³². W miarę postępu procesów globalizacji powyższe zjawiska ulegają wzmocnieniu, natomiast potencjał dla ich kontroli ulega zmniejszeniu. Spowodowane jest to z kolei m.in. tym, że więzy pomiędzy społeczeństwami, a ich państwami narodowymi ulegają osłabieniu, a działanie legalnych instytucji kontroli i przymusu ma wciąż charakter lokalny³³.

Dodatkowo, zdaniem P. Andreasa oraz E. Nadelmanna, rzeczywistość stosunków międzynarodowych nacechowana jest nieustanną dialektyką kryminalizacji oraz kontroli przestępczości, w której, gdy zbliża się osiągnięcie konsensusu co do podziału działań na legalne oraz nielegalne, pojawiają się nowe inicjatywy dla kryminalizacji określonych działalności, które z kolei generują nowe napięcia oraz konflikty. W tym ujęciu, kiedyś legalne transgraniczne aktywności są kryminalizowane, co skutkuje nagłym i dramatycznym wzrostem transnarodowej przestępczości i w swojej istocie powoduje, że nowa kryminalizacja usprawiedliwia tworzenie nowych międzynarodowych reżimów egzekwowania, które z kolei pociągają za sobą wprowadzanie nowych praw oraz inicjatyw³⁴. Tutaj obecną przyczyną takiej wzmożonej dialektyki wydaje się być funkcjonalne osłabianie państwa narodowego poprzez procesy globalizacji, gdzie decydenci podejmują się kryminalizacji nowych

³² N. Passas, *Globalization and Transnational Crime: Effects of Criminogenic Asymmetries*, [w:] *Combating Transnational Crime*, red. P. Williams, D. Vlassis, Oxon 2001, s. 22, 23.

³³ *Ibidem*, s. 23.

³⁴ P. Andreas, E. Nadelmann, *Policing the Globe*, New York 2006, s. 253.

form działalności ludzkiej stwarzanych przez rozwój technologii, komunikacji, transportu oraz gospodarczej liberalizacji, które wymykają się ich kontroli, a co za tym idzie, zagrażają pozycji określonych gospodarczych oraz politycznych grup interesu.

Jednakże problem kryminalizacji nowych sfer w obecnych czasach napotyka na coraz większe przeszkody. Przykładem ilustrującym proceder zamazania podziału na legalność oraz nielegalność w czasach globalizacji, są tzw. „przestępstwa bez łamania prawa”, które polegają na tym, że procedery będące uznawane za przestępcze w jednych państwach mogą być całkowicie legalne w innych, co też wykorzystywane jest przez różne legalne komercyjne transnarodowe podmioty niepaństwowe, które „strukturyzują” swoje transakcje oraz procedery tak, by nie łamały żadnej legislacji krajowej³⁵. Takimi podmiotami, które wydają się najszerzej korzystać z powyższych procederów, są korporacje transnarodowe, które ze względu na globalny charakter działania, relokują swoją produkcję do tych krajów o korzystniejszej, z ekonomicznego punktu widzenia legislacji, co odbywa się często kosztem miejscowej ludności oraz środowiska naturalnego. W ujęciu historycznym, uważa się, że taki proceder rozpoczął się, kiedy transnarodowe koncerny rozszerzały swoją działalność na kraje trzeciego świata, a zagrożenia środowiskowe związane z produkcją przemysłową zostały przeniesione z krajów rozwiniętych, które zaczęły zaostriąć legislacyjne standardy środowiska, do krajów rozwijających się, których elity polityczne nie wykazywały chęci bądź nie były w stanie przeciwstawić się tym nowym zagrożeniom środowiskowym³⁶. Na uwagę zasługują również inne procedery, za które opinia publiczna krytykuje działalność korporacji transnarodowych w krajach trzeciego świata, w których globalne koncerny, za pośrednictwem podwykonawców „tolerują”: łamanie praw człowieka, społeczny wyzysk oraz brak standardów pracy w manufakturach, gdzie wytwarza się ich produkty przeznaczone na eksport. Ponadto, korporacje te, do procederów które również noszą znamiona „nieczystych”, używają rajów finansowych do przeprowadzania zakazanych transakcji w celu osiągnięcia zysku i omijania państwowych legislacji podatkowych, czy też wywierają silny lobbing w międzynarodowych organizacjach gospodarczych. Tym samym uwidacznia się, że nawet potężne legalne podmioty, jak korporacje transnarodowe korzystają z niektórych aspektów *shadow globalization*.

³⁵ N. Passas, op.cit., s. 32.

³⁶ R. Michalowski, K. Bitten, *Transnational Environmental Crime [w:] Handbook of Transnational Crime and Justice*, red. P. Reichel, Sage Publications 2005, s. 142.

Warto zaznaczyć, w świetle omawianej tematyki, że obecnie jesteśmy świadkami wyłaniania się także „globalnych reżimów prohibicyjnych”, co oznacza kryminalizację określonych transnarodowych aktywności, która obowiązuje na całym globie³⁷. Do takich sfer zalicza się np. legislacje ochrony środowiska czy też multilateralne porozumienia jak TRIPS – dotyczące ochrony własności intelektualnej, którego sygnatariusze zobligowani są do penalizacji naruszeń własności intelektualnej³⁸. Jednakże, mimo tego, że są one próbą zainstalowania globalnych regulatorów prawnych, które pozornie mogłyby ograniczyć *shadow globalization*, to powyższe globalne reżimy są raczej wynikiem partykularnych interesów potęg ekonomicznych i politycznych oraz wypadkową poszczególnych grup interesu, zapatrywań moralnych i etycznych „społeczeństwa spektaklu”. Innymi słowy, ucieleśniają one kryminalizację tego, co aktualnie jest niekorzystne dla panującego układu władczego, czyli władz państwowych, jak również uważane przez opinię publiczną za niekorzystne.

Zatem, analizując powyższe sugestie związane z „kriminogenicznymi asymetriami”, dialektyką kryminalizacji i kontroli przestępczości oraz „globalnymi reżimami prohibicyjnymi”, można by uznać, iż globalizacja poprzez polaryzację materialną społeczeństw oraz nieadekwatność zachodnich liberalnych modeli polityczno-gospodarczych do wielu lokalnych uwarunkowań, społecznych, gospodarczych oraz kulturowych sprawia, iż spora część społeczeństw, w celu zapewnienia środków do przetrwania będzie coraz częściej zwracała się ku gospodarce nieformalnej, bądź aktywności kryminalnej, gdyż coraz bardziej zglobalizowana legalna gospodarka nie będzie miała im nic do zaoferowania³⁹.

Odnosząc się do historycznego pochodzenia *shadow globalization*, badacze tacy jak M. Duffield suponują, że jedną z przyczyn obecnej sytuacji państw trzeciego świata jest zmiana charakteru globalnego systemu kapitalistycznego, który w latach 70. XX w. stał się mniej ekspandujący oraz inkluzyjny, co skutkowało tym, że uprzemysłowione państwa zaczęły się ze sobą coraz bardziej integrować kosztem leżących na peryferiach krajów rozwijających się⁴⁰. Wydają się, że w tym procesie szczególną rolę odgrywały, często niedopasowane do lokalnych uwarunkowań gospodarczo-społecznych, programy strukturalne instytucji międzynarodowych. Były one wdrażane w życie od lat 80. XX w. w krajach rozwijających, które miały

³⁷ P. Andreas, E. Nadelmann, op.cit., s. 17–21.

³⁸ Ibidem, s. 54–55.

³⁹ Por. I. Wallerstein, *The End of the World as We Know It*, Minneapolis 1999, s. 72.

⁴⁰ M. Duffield, op.cit., s. 4.

na celu poprawę sytuacji gospodarczej w tychże państwach. Jednakże w rzeczywistości przyczyniały się w wielu z nich do pogorszenia warunków gospodarczo-społecznych.

W takim ujęciu programy strukturalne Banku Światowego oraz środki stabilizujące Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w dużej mierze, w wielu miejscach, reprodukowały materialne nierówności, a restrukturyzacja państw rozwijających się zgodnie z mechanizmami rynkowymi implikowała pogłębianie się społecznych nierówności, wzrost eksploatacji siły roboczej, jak również poczucie rozczarowania wobec praktyki politycznej⁴¹. Przeprowadzone w połowie lat 80. XX wieku i wspierane przez UNICEF badania porównujące dane z Ameryki Łacińskiej, Afryki, Bliskiego Wschodu oraz Azji Południowo-Wschodniej ukazały, iż programy gospodarcze wprowadzone przez MFW przyczyniły się do wzmocnienia stagnacji oraz spadku wskaźników dobrobytu społecznego, a ograniczenia budżetowe zwiększyły bezrobocie, ubóstwo czy też obniżyły poziom edukacji oraz opieki zdrowotnej⁴².

Tym samym suponuje się, iż właśnie nieadekwatne schematy polityczne stosowane przez światowe potęgi w celu wykreowania na peryferiach struktur rynkowych oraz systemów demokratycznych mogły prowadzić do odwrotnych skutków i wyłaniania się mafijnych struktur gospodarczych oraz przedłużającej się wewnętrznej przemocy⁴³, będących emanacjami dzisiejszej *shadow globalization*. Generowane przez powyższe postępowania, rosnące dysproporcje rozwojowe pomiędzy krajami uprzemysłowionymi a trzecim światem sugerowały coraz silniejszą petryfikację dychotomii porządku światowego. Jest to podział na pierwszy świat jako przestrzeń pokoju, gdzie wojna została wykluczona jako środek konfliktu oraz pozostałe strefy, gdzie władza polityczna jest kontestowana przemocą w warunkach braku rozwoju gospodarczego.

Odpowiedzią na takie zagrożenia była radykalizacja polityki rozwojowej, objawiająca się w nierozłącznym jej zespoleniu z polityką bezpieczeństwa⁴⁴, której fundamentem ideologicznym polityki jest liberalny instytucjonalizm, który przeistoczył się w „ogromny eksperyment społecznej inżynierii”, inkorporujący „transplantację” zachodnich modeli politycznej, społecznej oraz gospodarczej

⁴¹ R. Devtak, op.cit., s. 7.

⁴² M. Duffield, op.cit., s. 149.

⁴³ D. Jung, *Towards Global Civil War?*, [w:] *Shadow globalization, Ethnic Conflicts and New Wars*, red. D. Jung, London 2003, s. 2.

⁴⁴ M. Duffield, op.cit., s. 15.

organizacji do pogrążonych w konflikcie państw⁴⁵. Taka forma oddziaływania państw rozwiniętych na peryferia odbywa się nie poprzez bezpośrednią interwencję, lecz przez projekcje władzy za pośrednictwem ustanawiania protektoratu sieci różnych niepaństwowych aktorów, do których zalicza się międzynarodowe instytucje finansowe, organizacje pozarządowe (NGO) oraz prywatne korporacje, w celu implementacji neoliberalnego modelu rynkowego⁴⁶.

Sieci powyższych organizacji są określane przez M. Duffielda mianem liberalnych „państwowo-niepaństwowych strategicznych kompleksów”, będących emanacją globalnego liberalnego władztwa (ang. *global liberal governance*). Celem wyżej wymienionych struktur, które raczej można by nazwać zmiennymi, nietrwałymi oraz okresowymi konsensusami potęg politycznych, nie jest bezpośrednia kontrola terytorium oraz związane z nią koszta i odpowiedzialność, ale zarządzanie i regulacja politycznych, gospodarczych oraz społecznych procesów. Zatem, nadrzędną teleologią opisanego *global governance* jest wykreowanie liberalnego pokoju na granicach peryferii, rozwiązywanie konfliktów, rekonstrukcja społeczeństw oraz stworzenie działających gospodarek rynkowych, co w założeniu ma za zadanie uniknięcia potencjalnych przyszłych konfliktów⁴⁷. Takie postępowanie państw rozwiniętych wobec krajów rozwijających się, można by ująć jako przejaw globalizacji polityki będącej odpowiedzią na globalne zagrożenia, jakie konstytuować może brak stabilności obszarów „globalnego południa”⁴⁸. Jednakże jak pokazuje specyfika, rosnącej w siłę *shadow globalization*, że takie „oficjalne” działania mają raczej odwrotne skutki do oczekiwanych. Można by nawet powiedzieć, że polityka rozwojowa może być instrumentalnie wykorzystywana przez państwowe i niepaństwowe potęgi dla prowadzenia swoich geopolitycznych oraz geoeconomicznych gier.

Ocenia się, że na „globalnym południu”, według badań, średnio, tylko 50% aktywności komercyjnej zalicza się do formalnej oraz konwencjonalnej działalności gospodarczej, a mimo to, tylko na podstawie tak małego wycinka rzeczywistości ekonomicznej, konstruowane są programy strukturalne oraz modele liberalizacji rynków proponowane krajom trzeciego świata przez instytucje światowe⁴⁹.

⁴⁵ D. Jung, *A Political Economy of Intrastate War: Confronting a Paradox*, [w:] *Shadow globalization, Ethnic Conflicts and New Wars*, red. D. Jung, London 2003, s. 11.

⁴⁶ M. Pugh, *Maintaining Peace and Security*, [w:] *Governing Globalization*, red. D. Held, A. McGrew, Polity Press 2002, s. 227.

⁴⁷ M. Duffield, op.cit., s. 34.

⁴⁸ Por. M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2007, s. 92.

⁴⁹ M. Duffield, op.cit., s. 141.

W niektórych krajach powyższa sytuacja jest o wiele poważniejsza. Dla przykładu, wedle danych, w Angoli tylko 10% całościowej aktywności gospodarczej odbywa się oficjalnymi kanałami, a co za tym idzie, wręcz niemożliwe jest zrozumienie gospodarczych mechanizmów kraju oraz skonstruowanie skutecznych programów rozwojowych, bazując tylko na 1/10 danych gospodarczych!⁵⁰ Tym samym wiele programów pomocy humanitarnej krytykowane jest także za to, iż spora ilość środków materialnych przeznaczonych dla miejscowej ludności w rzeczywistości trafia w ręce lokalnych watażków⁵¹ i jest użytkowana przez nich w celu wywierania kontroli nad społeczeństwem. Dlatego też duża część obecnych modeli pomocy rozwojowej sprawia, iż lokalni watażkowie zaczynają działać jak „przedsiębiorcy wojny”, którzy wykorzystują aspekty polityki rozwojowej dla swoich prywatnych celów⁵².

Taka szerząca się niestabilność „globalnego południa” bądź też wzrost siły oddziaływania mechanizmów *shadow globalization* doprowadzają do dotąd niespotykanych form konfliktów, które mogą stanowić asymetryczne zagrożenia dla struktur legalnej globalizacji. W szczególności mamy tu na myśli zjawisko tzw. „nowych wojen”, które można by określić jako ponowoczesną, zglobalizowaną formę konfliktu generowaną oraz podtrzymywaną przez procesy globalizacji ekonomicznej. Są one uznawane jako nowy typ przemocy, inkorporujący elementy działań wojennych, zorganizowaną przestępczość, łamanie praw człowieka na dużą skalę, ludobójstwo oraz czystki etniczne, przy czym posiadają zarazem transnarodowy charakter, ze względu na to iż przemoc leżąca u podłoża powyższych konfliktów jest zaostrzana oraz przyspieszana przez oddziaływanie neoliberalnej globalizacji⁵³. Ponadto „nowe wojny” odbywają się na peryferiach rozwiniętego świata, a wynikają z dezintegracji egzystujących państw bądź ze zniszczenia oraz marginalizacji (przez imperatywy globalnego kapitalizmu), lokalnych gospodarek. Zawierają w sobie także uczestnictwo globalnych aktorów, do których zalicza się m.in. zagranicznych najemników, społeczeństwa diaspory, organizacje pozarządowe, czy też korporacje transnarodowe⁵⁴.

Wedle obserwatorów takich jak H. Münkler „nowe wojny” są konfliktami odpaństwiwionymi cechującymi się prywatyzacją oraz komercjalizacją przemocy

⁵⁰ C. Nordstrom, op.cit., s. 108.

⁵¹ *Miękki kolonializm ocali trzeci świat*, „Dziennik Gazeta Prawna” 26.01.2010, nr 17 (2648).

⁵² M. Pugh, op.cit., s. 227.

⁵³ R. Devetak, op.cit., s. 12–13.

⁵⁴ G. Cheeseman, *The Globalization and Military Force(s)*, [w:] *The Globalization of Political Violence – Globalization’s Shadow*, red. R. Devetak, Ch. W. Hughs, Routledge Publishing 2008, s. 30.

wojennej, w których to nastąpiło zespolenie przemocy z życiem zarobkowym⁵⁵. Z kolei M. Kaldor suponuje, iż informalizacji konfliktu wojennego (której emanacją są właśnie nowe wojny) towarzyszy informalizacja gospodarki, gdzie na miejsce formalnych narodowych gospodarek bazujących na produkcji przemysłowej oraz państwowej regulacji, instalowany jest nowy typ zglobalizowanej – nieformalnej – gospodarki, w którym zewnętrzne przepływy są integrowane z regionalną oraz lokalną gospodarką bazującą na transferze aktywów oraz pozalegającym handlem⁵⁶. Natomiast według M. Duffielda „nowe wojny” mogą być postrzegane nie tylko jako forma przemocy oraz pogłębiającego się chaosu, ale kategorii społecznej transformacji, która sugeruje wyłonienie się „nowych form prawa do bogactwa, politycznej legitymizacji i form akumulacji oraz redystrybucji”, gdzie „konflikt oparty na przemocy jest częścią o wiele szerszej sfery rozwoju wydarzeń, która leży ponad wąskimi fundamentami konwencjonalnych gospodarczych oraz politycznych modeli”⁵⁷. Co ciekawe, M. Duffield sugeruje, że powyższe wyłaniające się struktury polityczne południa, które można by określić także mianem nowych modeli projekcji niepaństwowych oraz zdetyrrializowanych form władczych, rzucają wyzwania dla obecnych „oficjalnych” form władzy politycznej, gdyż stanowią konkurencję dla autorytetu państw, a ponadto mogą być rozpatrywane jako „alternatywna instytucjonalizacja suwerennej władzy, która zdolna jest do samoobrony oraz działania bez znacznej biurokracji”⁵⁸.

Wątki poruszone w niniejszej pracy uwidaczniają skalę problematyki oraz siłę oddziaływania fenomenów składających się na *shadow globalization*. Tym samym powinno sygnalizować się coraz silniejszą potrzebę inkorporacji w oficjalne modele eksplanacyjne, tych zjawisk i procesów, które dzieją się poza głównym i widocznym dyskursem politycznym, naukowym czy też medialnym globalizacji. Jest to tym bardziej istotne, że zjawiska kryjące się w „cieniu” sloganowej, ekonomicznej, kulturowej czy też politycznej globalizacji, w dużej mierze wyznaczają bieg „widocznym” światowym wydarzeniom.

Jednakże w dalszych badaniach, przeszkodą może być efemeryczność zjawiska *shadow globalization*, oraz brak pewnych danych, jakie mogłyby posłużyć za mocne przesłanki do wniosków o jego naturę. Ponadto, w świetle symbiotycznej relacji legalnej globalizacji oraz jej „nielegalnej” odsłony, kwestią nieuchwytną wydaje się

⁵⁵ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 27.

⁵⁶ M. Kaldor, *New and Old Wars – 2nd Edition*, Polity Press 2006, s. 110.

⁵⁷ M. Duffield, *op.cit.*, s. 140.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 139, 144.

być sama natura legalności działań na arenie globalnej, które odbywają się w świetle luk legislacyjnych, nieprecyzyjności prawa międzynarodowego, zmiennych interesów, czy ideologizacji postępowania politycznego potęg politycznych czy komercyjnych mających na celu utrzymanie swoich wpływów. Tym samym można by konstatować, w świetle procesów *shadow globalization*, że państwa narodowe oraz podmioty komercyjne cechuje hipokryzja, gdyż same wykorzystują jej specyfikę dla celów gospodarczych oraz politycznych, co odbywa się posługiwaniem się przez oficjalne władze polityczne dialektyką legalizacji oraz delegalizacji określonych form działalności ludzkiej oraz manipulacją zbiorowymi strachami przed rzekomo rosnącą przestępczością.

W świetle powyższych przesłanek należałoby także zbadać, w jaki sposób różne upadłe bądź słabe państwa trzeciego świata są „podłączone” pod globalne przepływy kapitału oraz są użytkowane dla projekcji władzy politycznej przez państwowe i niepaństwowe podmioty zewnętrzne. Ponadto, badając niepaństwowe sieci władcze, należałoby rozważyć także jaka jest rzeczywista skala powiązań pomiędzy nieformalnymi rynkami nielegalnego pozyskiwania surowców naturalnych, a oficjalnymi legalnymi, transnarodowymi gałęziami przemysłu. Odpowiedzi na takie pytania mogłyby bardziej przybliżyć naturę oraz zagrożenia wynikające z *shadow globalization*, które niewątpliwie są istotną determinantą obecnego, jak również przyszłego ładu światowego.

SUMMARY

THE AIM OF this article is to discuss from the political science perspective the nature of new phenomena generated by the processes of globalization, which escape the control of nationstates and international organization, and are neglected in the main public discourse and mainstream media. The set of these phenomena is called “shadow globalization” and is an attempt to grasp the dynamics of political, economical and social links between the rich and strongly institutionalized developed states and the marginalized areas of the third world. Bringing up these unique problems is important because they codetermine the course of many important political, economic and social events of the contemporary world.